



DETERMINACYA

Wyięta z Książki pod Prassą zostaiącey.

Już słychać broni szczęk niedaleko,

Jedni się ieszcze gotują:

A drudzy swoje harmaty wleką,

Y iuż się iście boiują.

Pola Sąsiedzkie woyskiem okryte
Już się krwié ludzkiey napily;
Gdzie przedtém Rolnik żniwa obfite
Zbierał, wznoszą się mogiły.



Xia, którego też powołanie
Bić się przeznaczą z drugimi,
Ho! zapewnie się tak nieostanie
Pòyde na wojnę z innemi.

Nic mnie od tego nigdy nie wstrzyma,
Niech bią, inni się rażą,
Ja z zamkniętymi na to oczyma
Pòyde, gdzie ieno mi skażą.

Ale Lindoro, Lindoro młoda,
Którą ja kocham iedynie,
Ciebie mi tylko zostawić szkoda;
Prócz tego wszystko niech ginie.

Tęsknię do Ciebie, gdy się oddalę
Na krótko, y dość w bliskości.
Ach! iakież moje nie będą żale,
Gdy długo, y w dalekości.



X cóż więc robić? cóż troska zmoże,
Tam gdzie powinność mię woła?
Potrzeba Kraiu nad wszystko może,
Nic mię ztąd zdalić nie zdoła.

Serce *Lindora* wierne dochowa,
Gdyś zwrócę Laurem okryty;
Powie zaś, ieżli leże ma głowa,
„ On dla Ojczyzny zabity.



ale. 344/674